

Sygn. akt *X P (upr) 760/13*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu, Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Agata Masłowska

Protokolant: Iwona Markiewicz

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2013 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S.**

przeciwko **J. Ł.**

o wynagrodzenie za pracę

wskutek sprzeciwu pozwanej od nakazu zapłaty, wydanego przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu w postępowaniu upominawczym w dniu 4 lipca 2013 r. (sygn. akt XNp upr 162/13), zaskarżającego ten nakaz zapłaty w zakresie ponad kwotę 3.500 zł netto (4.856,18 zł brutto), w zakresie odsetek ustawowych od całej zasądzonej nakazem kwoty oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania

I. zasądza od pozwanej J. Ł. na rzecz powoda M. S.:

- **kwotę 1.387,48 zł (słownie: jeden tysiąc trzysta osiemdziesiąt siedem złotych czterdzieści osiem groszy) z ustawowymi odsetkami od 11 marca 2013 r. do dnia zapłaty,**
- **ustawowe odsetki od kwoty 2.774,96 zł naliczane od 11 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty,**
- **kwotę 2.081,22 zł (słownie: dwa tysiące osiemdziesiąt jeden złotych dwadzieścia dwa grosze) z ustawowymi odsetkami od 11 maja 2013 r. do dnia zapłaty;**

II. zasądza od pozwanej J. Ł. na rzecz powoda M. S. kwotę 900 zł tytułem kosztów procesu;

III. nakazuje pozwanej J. Ł., aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu) kwotę 300 zł (słownie: trzysta złotych) tytułem opłaty sądowej od pozwu, od której powód był z mocy ustawy zwolniony.

UZASADNIENIE

Pozwem z 16 maja 2013 r. (k.2-3, k.9-10) powód M. S. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej J. Ł. kwoty 8.324,88 zł tytułem wynagrodzenia za pracę, z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 2.774,96 zł od 11 marca 2013 r. do dnia zapłaty, od kwoty 2.774,96 zł od 11 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty i od kwoty 2.774,96 zł od 11 maja 2013 r. do dnia zapłaty, a ponadto o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu swego żądania wskazał, że był pracownikiem pozwanej do 30 kwietnia 2013 r. Był zatrudniony jako mechanik samochodowy za wynagrodzeniem 2.000 zł netto miesięcznie. W dniu 30 stycznia 2013 r.

złożył pozwanej oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia. Pozwana pozostaje w zwłóce z zapłatą wynagrodzenia za pracę za luty, marzec i kwiecień 2013 r.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 4 lipca 2013 r. pod sygn. XNp (upr) 162/13 (k.19) Sąd uwzględnił powództwo w całości.

Pozwana J. Ł. wniosła sprzeciw (k.29-31) od powyższego nakazu zapłaty, wskazując, że zaskarża go w zakresie kwoty 4.824,88 zł. Wniosła również o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, a także zwolnienie jej z obowiązku zapłaty odsetek i kosztów procesu. Zarzuciła, że kwota, której domagał się powód, była niezgodna ze stanem faktycznym. Pozwana podniosła, że powód otrzymał część wynagrodzenia za luty 2013 r., w kwocie 1.000 zł netto, do czego się przyznał w obecności świadka P. K.. Wskazała też, że powód po 8 kwietnia 2013 r. nie stawiał się do pracy, mimo że w tym czasie nadal trwały prace związane z likwidacją zakładu. Pozwana wskazała, że uznaje roszczenie pozwu jedynie w zakresie kwoty 1.000 zł netto tytułem wynagrodzenia za luty 2013 r., kwoty 2.000 zł netto tytułem wynagrodzenia za marzec 2013 r. oraz kwoty 500 zł netto tytułem wynagrodzenia za kwiecień 2013 r. W pozostałym zakresie jej zdaniem powództwo nie było zasadne.

Pismem z 16 września 2013 r. (k.53-55) powód wskazał, że zakres zaskarżenia wskazany w sprzeciwie nie odpowiada co do kwoty jego uzasadnieniu, gdyż w rzeczywistości pozwana kwestionowała wyłącznie kwotę 3.396,43 zł brutto. Powód wskazał, że nie otrzymał żadnej części wynagrodzenia za luty 2013 r. W dniu 8 kwietnia 2013 r. został poinformowany przez pozwaną, że ma czekać na sygnał gdzie i kiedy ma się stawić do pracy (tj. ma pozostawać w gotowości do pracy). W kolejnych dniach pozwana pozostawała w kontakcie z powodem, nie wydawała mu jednak polecenia stawienia się do pracy, a jedynie zadawała pytania co do kwestii związanych z zakładem pracy.

Pismem z 15 listopada 2013 r. (k.65-67) pozwana zarzuciła, że była uprawniona do powierzenia powodowi innej pracy, niż praca mechanika (tj. pracy związanej z likwidacją zakładu pracy) na podstawie art. 42 § 4 kodeksu pracy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód M. S. zawarł w dniu 1 czerwca 2006 r. umowę o pracę z A. R., prowadzącą działalność gospodarczą jako (...) z siedzibą we W.. Na podstawie tej umowy został zatrudniony na czas nieokreślony, w wymiarze pełnego etatu, na stanowisku mechanika samochodowego, za wynagrodzeniem wynoszącym 2.000 zł netto miesięcznie.

Z dniem 29 grudnia 2009 r. zakład pracy, w którym zatrudniony był powód, przeszedł na nowego pracodawcę – J. Ł., która dalej prowadziła działalność gospodarczą pod tą samą firmą co A. R..

Dowody:

- kopia umowy o pracę z 1.06.2006 r. (k.12)
- kopia świadectwa pracy z 8.05.2013 r. (k.13-14)
- kopia pisma z 15.12.2009 r. (k.44)

W styczniu 2013 r. powód zaproponował pozwanej, że zwolni się za skróconym, 2-tygodniowym okresem wypowiedzenia. Powód chciał zakończyć zatrudnienie, gdyż jego żona spodziewała się dziecka i planował znaleźć pewniejszą pracę. Pozwana nie zgodziła się na skrócenie okresu wypowiedzenia.

Dowody:

- przesłuchanie M. S. w charakterze powoda (k.63)

W dniu 30 stycznia 2013 r. powód złożył pozwanej oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Stosunek pracy powoda ustał 30 kwietnia 2013 r.

Dowody:

- kopia pisma powoda z 30.01.2013 r. (k.15)
- kopia świadectwa pracy z 8.05.2013 r. (k.13-14)

Pozwana prowadziła zakład mechaniki samochodowej przy ul. (...) we W.. W tym miejscu pozwana prowadziła również biuro. Pozwana w kwietniu 2013 r. zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej. Naprawy samochodów zaprzestano wykonywać w marcu 2013 r. Później trwały prace związane z wyprowadzką z ul. (...) (wywiezienie sprzętu oraz narzędzi pozwanej, zabranie dokumentacji, uporządkowanie warsztatu).

Dowody:

- zeznania P. K. (k.63)
- przesłuchanie M. S. w charakterze powoda (k.63)
- przesłuchanie J. Ł. w charakterze pozwanej (k.69)

W dniu 26 marca 2013 r. powód wezwał pozwaną do zapłacenia mu kwoty 2.000 zł netto tytułem wynagrodzenia za luty 2013 r., w nieprzekraczalnym terminie 3 dni. Wezwanie doręczono pozwanej 29 marca 2013 r.

Dowody:

- kopia wezwania do zapłaty z 26.03.2013 r. z potwierdzeniem nadania i odbioru (k.16-17)

W okresie od 25 marca 2013 r. do 4 kwietnia 2013 r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim. W dniu 5 kwietnia 2013 r. (piątek) powód przyszedł do pracy do zakładu przy ul. (...). Nie zastał tam pozwanej, zastał natomiast pracowników innej firmy, która miała wynajmować warsztat zwalniany przez pozwaną. Nowy najemca chciał się już wtedy wprowadzić, ale w warsztacie były nadal rzeczy należące do pozwanej, więc było to niemożliwe. Powód skontaktował się telefonicznie z pozwaną, która poleciła mu, aby w tym dniu nie wykonywał pracy i przyszedł do zakładu 8 kwietnia 2013 r. (w poniedziałek). Rano 8 kwietnia 2013 r. pozwana poleciła powodowi, aby nie stawał się w tym dniu w zakładzie przy ul. (...), tylko przyjechał na ul. (...) (do miejsca zamieszkania pozwanej).

W dniu 8 kwietnia 2013 r. pozwana zaproponowała powodowi, aby ze względu na likwidację zakładu pracy stosunek pracy został rozwiązany za porozumieniem stron ze skutkiem na 8 kwietnia 2013 r. Powód tej propozycji nie przyjął. Po uzyskaniu od pozwanej informacji, że nie ma dla niego pracy mechanika, powiedział, że w takim razie wraca do domu. Zwrócił się do pozwanej, aby zadzwoniła do niego, jak będzie miała dla niego jakąś pracę.

Dowody:

- kopia świadectwa pracy z 8.05.2013 r. (k.13-14)
- kopia projektu porozumienia z 8.04.2013 r. (k.32)
- zdjęcie wiadomości sms z 8.04.2013 r. (k.56)
- częściowo: zeznania P. K. (k.63)
- przesłuchanie M. S. w charakterze powoda (k.63)
- częściowo: przesłuchanie J. Ł. w charakterze pozwanej (k.69)

Powód nie pomagał przy wyprowadzce zakładu z ul. (...). Po 8 kwietnia 2013 r. nie stawał się w pracy. Nie otrzymał od pozwanej wyraźnego polecenia wykonywania konkretnych czynności związanych z przeprowadzką. Zajmowali się tym pozwana i jej partner P. K..

Dowody:

- zeznania P. K. (k.63)
- przesłuchanie M. S. w charakterze powoda (k.63)
- przesłuchanie J. Ł. w charakterze pozwanej (k.69)

Powód nie otrzymał od pozwanej informacji, czym ma się zająć w okresie, w którym przebiegała likwidacja zakładu. Nie został poinformowany, że pozwana oczekuje od niego wykonywania jakichś czynności przy przeprowadzce zakładu. Po 8 kwietnia 2013 r. pozwana kontaktowała się z nim telefonicznie w sprawach związanych z warsztatem – dzwoniła lub wysyłała sms-y z pytaniami dotyczącymi stanów magazynowych, adresów podwykonawców.

Dowody:

- przesłuchanie M. S. w charakterze powoda (k.63)

Po otrzymaniu świadectwa pracy powód w dniu 3 czerwca 2013 r. złożył wniosek o sprostowanie go w zakresie wykorzystanego urlopu wypoczynkowego, gdyż jego zdaniem wykorzystał 6 dni urlopu, a nie 9, jak wskazano w świadectwie pracy. Wniósł ponadto o wypłacenie mu ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w wymiarze 4 dni.

Pozwana pismem z 18 czerwca 2013 r. odmówiła sprostowania świadectwa pracy, wskazując, że jako dni wykorzystanego urlopu zaliczyła 5, 8 i 9 kwietnia 2013 r., będące dniami wolnymi od pracy. Wskazała ponadto, że niestawiennictwo w miejscu pracy w dniach od 10 do 30 kwietnia 2013 r. nastąpiło pomimo istniejącego obowiązku pracy i było nieusprawiedliwione.

Dowody:

- kopia pisma z 3.06.2013 r. (k.49)
- kopia pisma z 18.06.2013 r. (k.50)

Powód nie otrzymał od pozwanej żadnych kwot tytułem wynagrodzenia za pracę w marcu oraz kwietniu 2013 r.

bezsporne

Powodowi nie wypłacono również wynagrodzenia za luty 2013 r.

Dowody:

- przesłuchanie M. S. w charakterze powoda (k.63)

Wynagrodzenie było powodowi wypłacane przelewem na rachunek bankowy, ale na kilka miesięcy przed wypowiedzeniem przez niego stosunku pracy pozwana zaczęła mu płacić gotówką. Nastąpiło to z własnej inicjatywy pozwanej, powód nie znał przyczyn tej zmiany. Wynagrodzenie pozwana przekazywała mu bezpośrednio albo za pośrednictwem P. K.. Listy płac były przedkładane powodowi do podpisu z opóźnieniem, ale zdarzało się również, że listy płac były podpisywane zanim wypłacono wynagrodzenie. Pozwana nie przedstawiła powodowi do podpisu list płac za okres wypowiedzenia.

Dowody:

- przesłuchanie M. S. w charakterze powoda (k.63)
- przesłuchanie J. Ł. w charakterze pozwanej (k.69)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było w całości zasadne.

Zakres rozpoznania sprawy w chwili wydawania wyroku wynikał z zakresu zaskarżenia przez pozwaną nakazu zapłaty wydanego w dniu 4.07.2013 r. Zgodnie z art. 504 § 2 k.p.c. nakaz zapłaty, przeciwko któremu w całości lub w części nie wniesiono skutecznie sprzeciwu, ma skutki prawomocnego wyroku. Z kolei art. 505 k.p.c. stanowi, że w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc (§ 1), w części zaskarżonej sprzeciwem (§ 2). Pozwana w sprzeciwie wskazała, że zaskarża nakaz co do kwoty 4.824,88 zł, zakwestionowała ponadto obciążenie jej kosztami procesu i kosztami sądowymi, a także odsetkami od zasądzonej kwoty. Wskazać jednak należy, że pozwana błędnie określiła kwotę będącą przedmiotem zaskarżenia. Z uzasadnienia sprzeciwu jasno wynika, że pozwana nie kwestionuje roszczenia powoda o zapłatę następujących kwot: 1.000 zł netto tytułem wynagrodzenia za luty 2013 r., 2.000 zł netto tytułem wynagrodzenia za marzec 2013 r., 500 zł tytułem wynagrodzenia za kwiecień 2013 r. Wynika stąd, że intencją pozwanej było zaskarżenie nakazu z 4.07.2013 r. ponad łączną kwotę 3.500 zł netto (4.856,18 zł brutto), a więc w zakresie następujących kwot: 1.000 zł netto (1.387,48 zł brutto) tytułem 1/2 wynagrodzenia za luty oraz kwoty 1.500 zł netto (2.081,22 zł brutto) tytułem 3/4 wynagrodzenia za kwiecień 2013 r. W tej części nakaz zapłaty utracił moc wskutek wniesienia sprzeciwu i Sąd sprawę rozstrzygnął wyrokiem, orzekając jednocześnie w przedmiocie odsetek ustawowych od zaległego wynagrodzenia oraz w przedmiocie kosztów procesu i niepokrytych kosztów sądowych.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił w oparciu o przedstawione kopie dokumentacji pracowniczej powoda oraz w oparciu o przesłuchanie powoda, a także w ograniczonym zakresie w oparciu o przesłuchanie pozwanej i świadka P. K.. Wszystkie przesłuchane osoby zeznawały w sposób zasadniczo tożsamy co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, poza jednym faktem – a mianowicie w zakresie tego, czy powód otrzymał w okresie pomiędzy 10 a 25 marca 2013 r. od pozwanej kwotę 1.000 zł netto na poczet wynagrodzenia za luty 2013 r. Sąd w tej części nie dał wiary relacji pozwanej i jej partnera. Relacja ta nie znajduje oparcia w dowodach typu pokwitowanie, lista płac, dokumentacja związana z przekazaniem przez płatnika składek i zaliczek na poczet świadczeń publicznoprawnych. Ponadto wersje pozwanej i świadka są rozbieżne co do okoliczności przekazania tej kwoty. Nadto Sąd miał na uwadze to, że świadek pozostawał z pozwaną w związku faktycznym i wraz z nią prowadził działalność gospodarczą, w związku z czym miał interes w zeznawaniu w sposób dla pozwanej korzystny.

Podstawę prawną żądań powoda zawiera art. 22 kodeksu pracy [dalej: k.p.] oraz art. 78 i nast. k.p. Umowa o pracę jest umową odpłatną; wynika to m.in. z art. 22 § 1 k.p., zgodnie z którym przez nawiązanie stosunku pracy pracodawca zobowiązuje się „do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem”. W art. 80 k.p. wskazano, że wynagrodzenie przysługuje za pracę wykonaną. Za czas niewykonywania pracy pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia tylko wówczas, gdy przepisy prawa pracy tak stanowią. Obowiązek terminowego i prawidłowego wypłacania wynagrodzenia wynika z art. 94 pkt 5 k.p., regulującego podstawowe obowiązki pracodawcy względem pracownika. Pracodawca jest obowiązany wypłacać wynagrodzenie w miejscu, terminie i czasie określonych w regulaminie pracy lub w innych przepisach prawa pracy (art. 86 § 1 k.p.). Wypłaty wynagrodzenia za pracę dokonuje się co najmniej raz w miesiącu, w stałym i ustalonym z góry terminie (art. 85 § 1 k.p.), przy czym wynagrodzenie za pracę płatne raz w miesiącu wypłaca się z dołu, niezwłocznie po ustaleniu jego pełnej wysokości, nie później jednak niż w ciągu pierwszych 10 dni następnego miesiąca kalendarzowego (art. 85 § 2 k.p.).

Spór w sprawie dotyczył dwóch kwestii: po pierwsze tego, czy powodowi wypłacono 1.000 zł tytułem wynagrodzenia za luty 2013 r., a po drugie tego, czy powód zachował prawo do wynagrodzenia za kwiecień 2013 r., w którym to miesiącu pracy bezspornie nie świadczył.

Jeśli chodzi o pierwsze zagadnienie, wskazać należy, że ciężar wykazania, że należność została wierzycielowi (pracownikowi) wypłacona, spoczywa na dłużniku (pracodawcy). Pracodawca ma obowiązek, zgodnie z przepisami prawa pracy, prowadzić dokumentację płacowo-kadrową i na żądanie udostępniać ją pracownikowi oraz uprawnionym organom i służbom publicznym. Ma również, jako płatnik zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych oraz składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, prowadzić i przechowywać dokumentację dotyczącą tych należności publicznoprawnych. W interesie pracodawcy jako dłużnika jest umożliwienie sobie wykazania w przyszłości, że ze swych zobowiązań wywiązał się prawidłowo i terminowo. Regułą jest w związku z tym dokonywanie płatności wynagrodzeń za pośrednictwem rachunku bankowego pracownika, albo wypłacanie ich gotówką za jednoczesnym każdorazowym potwierdzeniem tego faktu bądź to przez pokwitowanie przyjęcia należności przez pracownika, bądź to przez podpisanie przez pracownika listy płac ze stosownym oświadczeniem odnośnie otrzymania wynagrodzenia. Pracodawca ma prawo żądać od pracownika aby ten w opisany wyżej sposób potwierdził fakt otrzymania wynagrodzenia. Uprawnienie to wynika z art. 462 kodeksu cywilnego [dalej: k.c.], który stanowi, że dłużnik, spełniając świadczenie, może żądać od wierzyciela pokwitowania (§ 1); dłużnik może żądać pokwitowania w szczególnej formie, jeżeli ma w tym interes (§ 2). Pozwana nie okazała w niniejszej sprawie żadnego dokumentu, który potwierdzałby albo chociażby uprawdopodobniał fakt wypłacenia powodowi wynagrodzenia w okresie wypowiedzenia. Nie dostarczyła, mimo wezwania (k.38), list płac powoda, nie przedstawiła żadnego pokwitowania czy też innego dokumentu potwierdzającego wypłatę wynagrodzenia, nie dysponowała również dokumentacją potwierdzającą wywiązanie się przez nią z obowiązków płatnika zaliczki na podatek i składek na ubezpieczenia. Powód natomiast wskazał, że już 26.03.2013 r. (a zatem jeszcze w czasie trwania zatrudnienia) wezwał pozwaną do zapłaty zaległego wynagrodzenia za luty 2013 r. (por. k.16).

Jedynym dowodem potwierdzającym twierdzenia pozwanej, iż wypłaciła powodowi połowę wynagrodzenia za luty 2013 r. było jej własne oświadczenie oraz zeznania P. K.. Jak wskazano wyżej, wiarygodność ich relacji należało oceniać z dużą ostrożnością, z uwagi na to, że osoby te miały interes w uzyskaniu korzystnego dla pozwanej rozstrzygnięcia. Sąd miał na uwadze, że ani pozwana, ani świadek nie potrafili wskazać kiedy powodowi wypłacono zaległe wynagrodzenie i w jakich okolicznościach. Zeznania pozwanej i świadka są przy tym rozbieżne nawet w zakresie tego, kto właściwie powodowi przekazał kwotę 1.000 zł – świadek P. K. zeznał (k.63, 15:40-17:50), że to on sam, osobiście, przekazał powodowi pieniądze, które na ten cel otrzymał od pozwanej. Z kolei pozwana zdecydowanie wskazywała, że to ona sama wypłaciła powodowi kwotę 1.000 zł, zaś świadek P. K. był wyłącznie świadkiem rozmowy między nią a powodem, w czasie której powód potwierdził że kwotę tę od pozwanej otrzymał. Na pytanie Sądu, czy wypowiedzi powódki należy rozumieć w ten sposób, że wynagrodzenie wypłaciła osobiście, pozwana potwierdziła (k.69, 11:00-11:30). W tej sytuacji Sąd ocenił relacje obu tych osób jako mało przekonujące i niewiarygodne.

Niezrozumiałe było również, dlaczego skoro 8.04.2013 r. w czasie rozmowy powód rzekomo ostatecznie przyznał, że otrzymał 1.000 zł – a już wówczas między stronami istniał spór co do tego faktu (co potwierdza pismo z 26.03.2013 r., k.16) – pozwana nie zwróciła się wtedy do niego, aby potwierdził ten fakt na piśmie, sporządzając pokwitowanie lub podpisując listę płac z adnotacją o częściowej wypłacie.

Wobec niewykazania przez pozwaną faktu uiszczenia na rzecz powoda połowy wynagrodzenia za luty 2013 r., tj. kwoty 1.000 zł netto, Sąd nie miał podstaw, aby w tej części sprzeciw uwzględnić. Wobec tego ponownie zasądził na rzecz powoda kwotę 1.387,48 zł brutto (1.000 zł netto), stanowiącą połowę z wynagrodzenia za luty 2013 r. w kwocie 2.000 zł netto (2.774,96 zł brutto). Pozostała część wynagrodzenia za luty 2013 r. (w tożsamej kwocie) objęta jest niezaskarżonym w tej części (prawomocnym) nakazem zapłaty z 4.07.2013 r.

Drugą sporną kwestią było to, czy powód zachował uprawnienie do otrzymania wynagrodzenia za kwiecień 2013 r. ponad kwotę 500 zł, mimo że od rozmowy z pozwaną w dniu 8.04.2013 r. nie stawał się w pracy i nie wykonywał swoich obowiązków pracowniczych. Jak wynika z przywołanego wcześniej art. 80 k.p., wynagrodzenie przysługuje co do zasady tylko za pracę faktycznie wykonaną; za okres nieświadczenia pracy pracownik może zachować prawo do wynagrodzenia tylko wówczas, gdy przepisy ustawy albo wewnątrzzakładowe przepisy prawa pracy tak stanowią. Jeden z przypadków, gdy pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia mimo nieświadczenia pracy, reguluje art. 81

§ 1 k.p., który stanowi, że „pracownikowi za czas niewykonywania pracy, **jeżeli był gotów do jej wykonywania**, a doznał przeszkód z przyczyn dotyczących pracodawcy, przysługuje wynagrodzenie wynikające z jego osobistego zaszerzgowania (...)”. Powód podnosił, że gdy stawiał się do pracy po okresie zwolnienia lekarskiego, zakład pracy był zamknięty, a pozwana nie wyznaczyła mu żadnych obowiązków. W związku z tym po rozmowie z pozwaną w dniu 8.04.2013 r. udał się do domu, gdzie przebywał w gotowości do pracy przez resztę okresu wypowiedzenia, oczekując na telefon pozwanej w sprawie ewentualnych zadań dla niego. Pozwana w tym czasie kontaktowała się z powodem telefonicznie i sms-owo, ale nie w sprawie wezwania go do pracy, lecz w celu uzyskania od niego informacji o stanie magazynowym, danych kontaktowych elektryka itp.

Sąd dał wiarę zapewnieniom powoda, że nieświadczenie przez niego pracy w okresie po 4.04.2013 r. wynikało nie z uchylania się przez niego od realizowania jego obowiązków pracowniczych, lecz z tego, że z przyczyn dotyczących pracodawcy powód nie miał możliwości wykonywania pracy. Przede wszystkim wskazać należy, że w sprawie poza sporem pozostawało, że warsztat pozwanej był w tym czasie likwidowany. Od marca 2013 r. nie prowadzono w nim napraw i nie było pracy dla powoda (por. zeznania P. K., 11:30, 20:40); co prawda po zamknięciu zakładu zostały dwa auta do naprawy (P. K. – 13:10, J. Ł.– k.69, 9:55), ale pozwana przyznała, że w kwietniu 2013 r. nie miała już dla powoda napraw do wykonania, gdyż musiała zakończyć wszystkie naprawy do końca marca 2013 r. (J. Ł. – 12:55, 13:10). Umowa najmu warsztatu przy ul. (...) została wypowiedziana, w kwietniu 2013 r. pozwana miała przekazać go nowemu najemcy. Gdy powód stawiał się w warsztacie po zakończeniu zwolnienia lekarskiego w dniu 5.04.2013 r., nie zastał tam pozwanej, a jedynie pracowników nowego najemcy, którzy oczekiwali na opróżnienie lokalu użytkowego z przedmiotów należących do pozwanej. W tym dniu pozwana poinformowała powoda, że ma udać się do domu; nie wyznaczyła mu żadnych zadań związanych z przeprowadzką.

W chwili przeprowadzania rozmowy z 8.04.2013 r. bezspornie nie było już dla powoda żadnych zadań, które należałyby do mechanika samochodowego i w tym charakterze powód nie mógł świadczyć pracy dla pozwanej. Bezspornym było, że pozwana w związku z tym zaproponowała powodowi, aby z dniem 8.04.2013 r. umowa o pracę została rozwiązana za porozumieniem stron. Potwierdza to przekonująco, że w tym czasie pozwana w zasadzie nie miała żadnej pracy dla powoda i nie potrzebowała go dalej zatrudniać. Tak świadek P. K., jak i pozwana nie potrafili wskazać czy powodowi wydano w tym dniu (albo w dniach następnych) jakiegokolwiek polecenia dotyczące udziału w przeprowadzce. Oboje wskazywali, że raczej takich poleceń powodowi nie wydano, gdyż ich zdaniem oczywistym było, że powinien brać udział w przeprowadzce bez żadnych dodatkowych poleceń ani wyjaśnień oraz że sam powinien się zainteresować tym, co ma robić (P. K. – 12:30, J. Ł. – 13:30-15:30).

Pozwana ma rację, wskazując, że w wyjątkowych wypadkach pracodawca może zlecić pracownikowi wykonywanie zadań, które nie były objęte jego zakresem obowiązków wynikającym z umowy. Zgodnie z art. 81 § 3 zd. 1 k.p. pracodawca może na czas przestoju powierzyć pracownikowi inną odpowiednią pracę, za której wykonanie przysługuje wynagrodzenie przewidziane za tę pracę, nie niższe jednak od wynagrodzenia ustalonego zgodnie z art. 81 § 1 k.p. Ponadto w myśl art. 42 § 4 k.p. możliwe jest – bez potrzeby dokonywania wypowiedzenia dotychczasowych warunków pracy lub płacy – powierzenie pracownikowi, „w przypadkach uzasadnionych potrzebami pracodawcy, innej pracy niż określona w umowie o pracę na okres nie przekraczający 3 miesięcy w roku kalendarzowym, jeżeli nie powoduje to obniżenia wynagrodzenia i odpowiada kwalifikacjom pracownika”. W obu jednak przypadkach powierzenie obowiązków odmiennych od umówionych wymaga jasnego, wyraźnego oświadczenia pracodawcy (polecenia wykonania konkretnych prac czy zadań, albo też przejściowego powierzenia nowych obowiązków). Nie jest dopuszczalne, aby pracownik sam, z własnej inicjatywy zobowiązany był do poszukiwania zadań do wykonania w czasie przestoju, czy też aby miał obowiązek te zadania sam ustalać z własnej inicjatywy. To pracodawca ma obowiązek kierowania pracą pracownika i ma wyznaczać mu zadania. Pracownik nie może ponosić negatywnych konsekwencji tego, że pracodawca zaniedbał wyznaczenia mu zadań na czas przestoju. Jeśli faktycznie były jakieś zadania czy obowiązki, które w tym czasie można było powierzyć powodowi, nic nie stało na przeszkodzie temu, aby pozwana poinformowała o tym powoda w czasie rozmowy 8.04.2013 r. albo by mu tę informację przekazała w następnych dniach telefonicznie. Z relacji powoda wynika zresztą, że pozwana się z nim w tym czasie kontaktowała – dzwoniła chcąc uzyskać wyjaśnienia co do stanów magazynowych oraz danych kontaktowych podwykonawców. Pozwana w tym

czasie nie wydała powodowi polecenia wykonania jakichkolwiek zadań związanych z przeprowadzką, mimo że powód – jak wynika z jego oświadczenia – kończąc rozmowę w dniu 8.04.2013 r. wskazał, że skoro nie ma dla niego pracy w warsztacie, to sobie idzie, i że jeśli pozwana będzie miała dla niego jakąś pracę, to ma się z nim skontaktować. W tej sytuacji w ocenie Sądu trudno interpretować opisane zdarzenie inaczej, niż tylko jako przestój z przyczyn dotyczących pracodawcy. Nie ma żadnych podstaw, aby przyjmować, że pozwana powierzyła powodowi na czas przeprowadzki jakiegokolwiek zadania z nią związane i że powód odmówił wykonania polecenia realizowania tych zadań (skoro takiego polecenia w ogóle nie było). Wobec tego rację ma powód, wskazując, że przysługuje mu wynagrodzenie wynikające z umowy o pracę w pełnej wysokości, tj. 2.000 zł netto, a nie tylko we wskazanej przez pozwaną kwocie 500 zł netto.

Z tego względu Sąd w punkcie I wyroku ponownie zasądził na rzecz powoda kwotę 2.081,22 zł brutto (1.500 zł netto). Pozostała część wynagrodzenia za luty 2013 r. (w kwocie 500 zł netto, tj. 693,74 zł brutto) objęta jest niezaskarżonym w tej części (prawomocnym) nakazem zapłaty z 4.07.2013 r.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. oraz art. 85 § 2 k.p. Jak wynika z art. 85 § 2 k.p. wynagrodzenie za pracę płatne raz w miesiącu wypłaca się z dołu, niezwłocznie po ustaleniu jego pełnej wysokości, nie później jednak niż w ciągu pierwszych 10 dni następnego miesiąca kalendarzowego. Stąd też poczynając od 11-tego dnia następnego miesiąca pracodawca pozostawał w opóźnieniu, a powodowi od tej daty służą odsetki ustawowe. Ostatecznie Sąd orzekł więc jak w punkcie I wyroku, zasądzając za każdy z miesięcy odsetki od zaległego wynagrodzenia. Podniesiona przez pozwaną okoliczność, że opóźnienie w płatności spowodowane było jej złą sytuacją finansową, była w sprawie bez znaczenia, gdyż odsetki od opóźnionych należności przysługują niezależnie od tego, czy opóźnienie było zawinione przez dłużnika.

Z uwagi na to, że żądane przez powoda roszczenie w chwili wydawania wyroku objęte było nakazem zapłaty, który był prawomocny oraz wymagalny co do kwoty wyższej niż jednomiesięczne wynagrodzenie powoda, Sąd nie orzekał o rygorze natychmiastowej wykonalności, gdyż prowadziłoby to do umożliwienia egzekucji ponad kwotę wynikającą z 477² § 1 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu (punkt II wyroku) wydane zostało w oparciu o art. 98 k.p.c., gdyż pozwana w całości przegrała spór. Wysokość zasądzonych kosztów zastępstwa procesowego (900 zł) wynikała z § 2, § 6 pkt 4 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 461).

O nieuiszczonych kosztach sądowych (punkt III wyroku) Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c., obciążając pozwaną obowiązkiem uiszczenia opłaty sądowej od pozwu, od której powód był zwolniony z mocy ustawy. Z uwagi na to, że powództwo zostało w całości uwzględnione, Sąd obciążył pozwaną opłatą w pełnej wysokości, tj. 300 zł.